

Przedpłać na „Gaz. Nar.” wynosi:

	we Lwowie na prowincji za rok
z góry	1 zł. 50 ct. 3 zł.
z góry	4 zł. 50 ct. 6 zł. 7 zł. 50 ct.
z góry	8 zł. 12 zł. 15 zł.

Doniesienia prywatne, jako o zaręczynach lubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dach, nekrologi, opisy uroczystości prywatnych, reklamy dla halów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgrupach lub o znalezionych przedmiotach i t. d. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincji o godzinie 7 wieczorem.

BIURO REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro
otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURO ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (klatka)
otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerw.

Z bieżącej chwili.

Lwów d. 7 marca.

Ostatnie wiadomości watykańskie żadnej już nie pozostawiają wątpliwości, że żadne „komplikaacje” nie zagrażają zupełnemu wyzdrowieniu Ojca św. Berlińska. *Post* podaje komunikat, stanowczo zaprzeczający rozmaitym sensacyjnym pogłoskom dzienników, służących masonom, jakoby trójprzymierze już się zajmowało opróżnieniem tronu papieskiego, i że proponuje kardynałom od siebie kandydata. Jużci trudno, jakby się katolicka Austria, protestanckie Niemcy i masońskie Włochy zgodzić mogły na jednego kandydata.

Tę okoliczność pomija *Post*, ale podnosi bardzo ciekawe inne, które sobie pamiętać należy. Najpierw, żaden rząd europejski nie dopuściłby się tego nietaktu, iżby za życia jakiego papieża, a zwłaszcza Leona XIII snuł jakowe plany co do następcy. Powtóre, jużci protest takich trzech przeciw jakiemu kandydatowi do tyry nie mógłby pozostać bez skutku — ale gdyby dwory te zalecały jakiego kandydata, to z pewnością wywołałyby skutki przeciwny zamierzonemu — a zresztą choćby kardynałowie poszli za głosem dworów, to, jak doświadczenie poucza, wcaleby nie było to ręką, że nowy papież będzie popierał ich politykę.

W Berlinie obiega przysłana z Wiednia pogłoska, że w kwietniu car odwiedzi cesarza Franciszka Józefa i że na zamku Lainz (koło Schönbrunn) czynią już przygotowania na przyjęcie cara. Wiadomość ta wymaga potwierdzenia.

W paryskich kołach dyplomatycznych słychać, że konferencja rozbrojna zbierze się już wkrótce, bo między 15 a 20 bm.; zaproszenia do rządów będą niebawem wysłane.

Niemcy znowu czołom uderzyli przed Amerykanami, chociaż wedle twierdzenia Bismarcka tylko Boga się boją, a więcej nikogo. Że się Boga nie boją, zwłaszcza Prusacy, dowodem tego ich różnicowe postępowanie z Polakami i Duńczykami. A że się nie tylko Rosji i Anglii boją, dowiedli tem, że spełnili życzenie Amerykanów, którym niewiadomo dlaczego znienawidzony jest wiceadmirał Diederichs, dowódca niemieckiej eskadry na wodach wschodnich, a na jego miejsce mianowany został kontradmirał ks. Henryk, brat cesarza. Nadto ostatni niemiecki okręt wojenny „Cesarzowa Augusta” odpłynął z Manilli, poruszając Stanom Zjednoczonym opiekę nad poddany mi Niemiec na całym archipelagu Filipińskim, gdzie Amerykanie siebie samych nawet bronić sił nie mają.

Z Londynu wcale niespodziana wiadomość nadchodzi. Mianowicie wszystkie dzienniki tamtejsze stanowią znaczny zwrot w stosunkach angielsko-tureckich i to zwrot na korzyść Anglii. Nowo mianowany ambasador angielski w Konstantynopolu sir O'Connor był onegdaj u sułtana na

dłuższej audyencji, na której udało mu się przekonać go, iż Anglia nie bierze żadnego udziału w agitacji macedońskiej. Ambasador skorzystał ze sposobności, aby wskazać na możebność dobrych stosunków pomiędzy Turcją a Anglią. Prasa angielska przywiązuje do tej audyencji wielką wagę. Według telegramu konstantynopolskiego oświadczył sułtan O'Connorowi na tej audyencji, że żywi dla Anglii niezachwiane uczucia przyjaźni i zapewnił, że mahometańskich mieszkańców Indji wzywa zawsze do lojalności i posłuszeństwa dla królowej Wiktorji. Tymczasem od granicy tesalskiej nadeszła do Konstantynopola wiadomość, że wcale znaczne zbrojne kupy greckie wtargnęły na terytorium tureckie, spustoszyły kilka wsi a mieszkańców wymordowały. Żandarmerja turecka nie mogła dać rady, wyruszyło więc wojsko i z nieznacznymi stratami bandy te odparło. Karabiny i amunicja, które Turcy zdobyli mają być angielskie.

D. 4 bm. odpłynął z Konstantynopola do Antivari (portu czarnogórskiego) jacht „Tym-sah”, подарowany przez sułtana ks. Nikicie. Ale w ślad za tą wiadomością nadeszła z Cetyni jedna, że ks. Nikita odłożył swój wyjazd do Konstantynopola, i druga, że ks. Nikita gości u siebie przewodców chrześcijańskich plemion albańskich Hoti i Grudi.

We włoskiej izbie posłów oświadczył minister spraw zagr. Canavaro, że rząd myśli zrobić interes z Chinami i jest nadzieja powodzenia. Tymczasem wczoraj doniesiono z Pekinu, że chińskie ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło posłowi włoskiemu depeszę, w której domagał się odstawienia Włochom z ataki Sammun u uwaga, iż Chiny nie są w możności życzeniom Włoch zadość uczynić. Co też potwierdza chiński telegram rzymskiej „Agencji Stefaniego”, ale dodając, iż rząd włoski jest jednakowoż przekonany, że drogą układów z rządem chińskim będzie można jego opór przełamać. Posel chiński w Londynie, uwiarytelniony także przy dworze włoskim, otrzymał już polecenie od swego rządu, udać się natychmiast do Rzymu, celem rozpoczęcia rokowań z rządem włoskim w tej sprawie.

Jak słychać, w zatoce Sammun stoją już dwa włoskie okręty wojenne, dwa inne temi dniami tam przybędą, a nadto nadciągną jeszcze dwa, tak że eskadra włoska liczyłaby tam sześć okrętów wojennych. Nadto odpłynę z Neapolu kontradmirał Grenet na „Stromboli”, aby objąć dowództwo nad tą eskadrą.

Posel rosyjski w Pekinie Giers przedłożył już i pisemnie swój protest przeciw punkciom anglo-chińskich pożyczki na budowę kolei Niuczwan. Rząd chiński jeszcze nie odpowiedział. Anglia miała Chinom przyrzec zbrojną pomoc na wypadek ataku rosyjskiego. Wedle *Daily Graphic* posel angielski w Pekinie dał zapewnienie, że Chiny mogą liczyć na pomoc Anglii w razie, gdyby Rosja chciała przemocą zmusić je do niewypelnienia zobowiązań, jakie kontraktem budowy kolei Niuczwan na siebie przyjęły. Rząd

angielski nie przyznaje, iżby punktacye tego kontraktu były sprzeczne z przyrzeczeniami, jakie poprzedni posel rosyjski Pawłow otrzymał, albo iżby naruszały ugodę anglo-rosyjską, gdyż właśnie z powodu tej ugody Rosya zaniechała była swego oporu przeciw układowi o ową pożyczkę.

Sprawa instytutów pensyjnych dla prywatnych urzędników.

Lwów 7 marca.

Rok temu jak ogłoszono I część zbranych dat statystycznych, odnoszących się do stosunków przyr. urzędników. Obecnie wydało ministerstwo II część statystycznych wykazów i obliczeń, jako dalszy ciąg prac przygotowawczych do ustawy pensyjnej. Po dokładnym przejściu całego zestawionego materiału, nie można pominąć uwagi, z jaką gorliwością i zamyśleniem dla sprawy odnośnej referenci wywiązali się z trudnego zadania.

W pierwszej części wykazów statystycznych uwidoczniło, że 100 000 przyr. urzędników zajętych jest u 25 922 służbodawców, i że pobory tychże wynoszą 88 738 872 zł. Przeciętna płaca roczna wynosi więc 891 zł. w całym państwie (w Galicji 658 zł.). Z podanej wyżej liczby przyr. urzędników jest 58% żonaty, którzy mają 107 000 dzieci do zaopatrzenia; czyli z 38 milionów zł. musi żyć niemal ówierz miliona ludzi przez cały rok. Wedle obliczenia ma wpływać do kas 10% od płac na ubezpieczenie pensji, w ślad ztem obowiązkowe instytuty pensyjne będą miały rocznego dochodu około 9 milionów.

Podczas gdy I część wykazów zawierała daty co do stosunków urzędników gospodarczych i różnych prywatnych instytucji, to część II wyjaśnia stosunki urzędników przyr. zajętych w przedsiębiorstwach przyr. transportowych i żeglarskich, których to stosunki stanowiące są korzystniejsze. Z pomiędzy np 8095 urzędników przyr. zajętych przy przyr. kolejach żelaznych jest 94%, uprawnionych do pobierania emerytury, a przeciętna ich płaca roczna wynosi 1546 zł. Łatwo też pojąć, dlaczego w tej kategorii jest stosunkowo większy procent żonaty (a mianowicie 68%). Także i przy przedsiębiorstwach żeglarskich płace są stosunkowo lepsze, albowiem 1147 urzędników pobiera przeciętną płacę roczną 1361 zł.

Natomiast smutnie przedstawiają się płace przyr. urzędników, zajętych w służbach różnych zakładów, gmin, powiatów, żyjących bez prawa do emerytury. Liczba urzędników tej kategorii wynosi 10 493, u których wykazano przeciętną płacę roczną tylko 579 zł. Urzędnicy tej kategorii pobierają w młodszych latach (20—25) tylko 480 zł., które to pobory w 40 roku dochodzą do najwyższej przeciętnej płacy 600 zł. Z pomiędzy 10 493 przyr. urzędników tej kategorii było w prze-

ciągu pięciu lat wprawdzie tylko 200 osób, ale przez 3036 miesięcy bez posady, tj. przeciętny brak zajęcia był przez 1674 dni. Z tego wypływa, że ta kategoria ludzi pracuje pod niepomyślnymi warunkami.

Drugi rozdział II części dzieła statystycznego zajmuje się istniejącymi urządzeniami emerytalnymi dla przyr. urzędników. Ze względu na wypelnione rubryki kwestionaryusza, musiano urządzenia emerytalne podzielić na 9 grup. W pierwszej grupie urzędnicy otrzymują ze strony służbodawców zaopatrzenie. W tej grupie rozróżnić jednak należy wypadki, gdzie urzędnicy w liczbie 2540 mają prawo do emerytury na mocy ugody i 5457 wypadków, w których w drodze łaski zapewniono emeryturę i to w dowolnej wysokości. Nieco lepsze są stosunki emerytalne takich urzędników, którzy zajęci są w przedsiębiorstwach, posiadających osobne fundusze emerytalne. Statystyka wykazuje, że u 713 pracodawców znajduje się 11 300 przyr. urzędników, mających prawo emerytury dla siebie i dla pozostałej rodziny. Istniejące przepisy dla tych funduszy różnią się bardzo co do praw członków i ich obowiązków. Prawa do emerytury zastrzeżone są po należeniu przez lat 5 do 10 i opłaceniu w wysokości od 12 do 50%, pobieranej płacy. W bardzo licznych wypadkach następuje po 35—40 latach służby spensjonowanie w wysokości 75—100% płacy, podczas gdy pozostała rodzina pobiera 50—60%, przypadającej emerytury w chwili śmierci urzędnika.

Urzędnicy placą do funduszy emerytalnych 3 do 5 procent od swych poborów, niektóre fundusze emerytalne wymagają zaś osobnych taks wpisowych. Zasiłki pracodawców zależą częstokroć od każdorocznego ich dochodu z przedsiębiorstwa, lub też wprost od woli pracodawców. W wypadkach, gdzie zasiłki wyrażone są w procentach, wynoszą takowe 3 do 5 procent. Co się tyczy ubezpieczeń funduszy, to w niektórych wypadkach określają statuty, że pracodawcy ręczą swym całym majątkiem za kasę emerytalną. W innych funduszach ręczą znowu pracodawcy za wypłatę statutem oznaczonej emerytury; względnie wypłacają więcej, niż na to środki funduszy pozwalają, ale tylko jako zaliczkę, najczęściej niespłaconą: n. p. trzy zarządy kolei żelaznych udzieliły jako zaliczkę po 48 000, 60 000 i 344 000 zł.

Tylko około 10 procent funduszy pensyjnych są oparte na podstawach techniczno-asekuracyjnych. Zawodowe pensyjne zakłady wykazały, że 2 314 urzędników prywatnych u 438 pracodawców miały zapewnioną (jakkolwiek niewystarczającą) pensję.

Największe zawodowe instytuty pensyjne są: stowarzyszenie urzędników handlowych i przemysłowych we Wiedniu, które liczy 584 członków, tudzież instytucja pensyjna członków towarzystwa fabrykantów cukru w Pradze, która liczy 1 160 członków. Wpłaty wahają się między 10 i 16 procent żądanej emerytury, która od dobrowolnej ugody zależy. Wpłaty skutecznieją po części

urzędnicy, po części zaś pracodawcy. Obie te instytucje są wspierane przez pracodawców. Stowarzyszenie fabrykantów cukru otrzymało zasiłków razem do r. 1895 około 1 300 000 zlr.

Czwartą kategorią jest prywatne zabezpieczenie w towarzystwach asekuracyjnych. W tym wypadku zawiera się ugodę (po obustronnym porozumieniu się) a pracodawcy wypłacają premie; lecz to wykazuje statystyka jako niedostateczne.

W piątej kategorii obdziela fundusze tylko podpadłych członków, pozbawionych wszelkich środków, a w szóstej kategorii członkowie otrzymują z funduszy stowarzyszenia ubierane oszczędności.

Podczas gdy w pierwszej części statystycznego dzieła naliczono 100 000 urzędników, okazuje się, że liczba uprawnionych do emerytury urzędników w ogólności wynosi 25 prc., ale odpowiednio ubezpieczonych zaledwie 11 3 prc. Jeżeli się jednak uwzględni, że (jak statystyka sama stwierdza) 80 prc. urzędników wcale jeszcze nie liczone, następnie, że ogólnem życzeniem jest, aby i urzędnicy kupiecy pod ogólne prawo pensyjne byli podciągnięci, to można przyjąć, że co najmniej 200 000 osób oczekuje ubezpieczenia, a w takim razie z pomiędzy tych około 80 prc. pozbawionych jest zaopatrzenia na starość, jakoteż zaopatrzenia dla wdów i sierot.

Te liczby z taką mozołą zebrane, dowodzą, jak nagła jest sprawa, aby stosunki społeczne przybrały inne kształty.

Dotychczas nie było jasnego poglądu na stosunki przyr. urzędników, a chociaż mówiono i pisano o tem wiele, opierano się tylko o same przypuszczenia. Dopiero w r. 1896, za staraniem hr. Badeniego, ministra-przydenta, zebrano cenne wykazy, które dały podstawę do wypracowania ustawy pensyjnej. Jest nieploną nadzieją, że ustawa ta odpowie w zupełności oczekiwaniom, i że przez tak długie lata podjęte starania niebawem ku powszechnemu dobru uwiecznione zostaną pomyslnym skutkiem.

Roumald Makarewicz.

Kasa oszczędności.

Lwów 7 marca.

Dziś, we wtorek w gmachu gal. Kasy oszczędności zebrano się nadzwyczajne walne zgromadzenie towarzystwa tej instytucji. Obecnych członków towarzystwa było 43, a między nimi marszałek krajowy hr. Badeni, prezydent apelacji dr. Mniszek-Tchórznicki, wiceprezydent jej Dylewski, prezydent miasta Małachowski itd.

Zastępcą rządu był radca dworu p. Jaegerman.

Członka dyrekcyi p. T. Romanowicza nie było.

Posiedzenie zajął przewodniczący dr. Antoni Małocki, zapowiadając, iż zadaniem nadzwyczajnego zgromadzenia jest zgodzić się lub nie zgodzić na proponowane przez sejm takie zmiany statutu gal. Kasy oszczędności do wychodu, aby zakomunikować miastu pożądaną nowinę. Co do mnie, zrobiłem wszystko, co było w mojej mocy, dla tego nie martwiłem się wcale, że tłum wyniosł i mnie na dziedziniec. Nie było więcej powodu bawić dłużej w pałacu. Miałem już odpowiedź i jakakolwiek ona była, należało ją odnieść cesarzowi. Postanowiłem nie wracać więcej do „Hofu” chyba na czele awangardy. Wydostawszy się z tłumu skierowałem kroki w stronę, gdzie przeprowadzano moją kłacz. Już było ciemno koło stajen, gdzie spodziawałem się znaleźć chłopaka z koniem, gdy naraz dwoje rąk uchwyciło mnie z tyłu; jedna trzymała mnie za ramiona, druga dusiła za gardło, a u ucha uczułem zimną lufę pistoletu.

— Stul głowę, ty psie francuski — zasycał jakiś dziki głos za mną. — Mam go kapitanie.

— Masz uzdę?

— Mam, ot tu.

— Załóż mu na szyję.

Czułem ramię udu okracany mi dookoła szyi. Chłopak stajenny wyszedł z latarnią, aby przypatrzeć się, co się tu dzieje i przy tem świetle ujrzalem nasrzone oblicza występujące z ciemności dookoła. Byli to w czarnych czapkach i ciemnych płaszczach no-ni jezdcy Lützowa.

(C. d. n.)

PRZYGODY Brygadiera Gerarda.

Na tle wojen napoleońskich

napisał

CONAN DOYLE.

Z angielskiego tłumaczył St. Otwinowski.

(Ciąg dalszy)

Przesunął rękę po czole, jak człowiek, który nie może się zdecydować. Księżna stojąca obok niego, poczęła mu znowu coś szeptać do ucha.

— My tu odbywamy, jak pan widzisz, sejm. Są tu sami moi wierni poddani, przed którymi nie mam żadnych tajemnic. Jeżeli cesarz ma mi coś powiedzieć to będzie to zarówno ich wszystkich obchodzić, jak mnie.

Powstał na to szmer zadowolonia i wszystkich ochy zwróciły się na mnie. Zaprawdę w niemilem znalazłem się położeniu, bo co innego jest przemawiać do ośmiuset huzarów

przed frontem, a co innego do takiego zgromadzenia i to w kwestyi politycznej! Wplemłem wzrok w księżną i starałem się uprzytomnić sobie, że do niego samego przemawiam, bez świadków. Podniesionym głosem, jakbym miał przed sobą pułk cały na placu parady, poczęłem:

— Wasza książęca mość oświadczałaś się nieraz z uczuciami przyjaźni dla cesarza. Przyszła chwila w której ta przyjaźń jest wystawiona na próbę. Jeżeli Wasza książęca mość okaże się wiernym, nie omieszkam wynagrodzić cię, jak on to umie. Nie trudno mu zrobić księżną królową, a całą prowincję potężnym państwem. Oczy jego zwrócone są w tej chwili na ciebie książę, a jak ty nie wiele mu zaszkodzić, tak on zrujnować cię może. W tej chwili przekracza Ren na czele dwustutysięcznej armji. Wszystkie twierdze niemieckie są w jego ręku. Będziecie go tu widzieli za dwa tygodnie, a jeżeli mu zdradza stanie w drodze, to niech was Bóg ma w swej opiece, tak ciebie książę, jak twój naród. Myślicie może, że jest on mniej potężnym dlatego, że garść naszych odmroziła sobie nogi w ubiegłej zimie?

Patrzcie, — tu wskazałem na jasną gwiazdę, której blask przedzierał się przez okno nad tronem księżną, — to jest gwiazda cesarza, pierwiej ona zgaśnie, zanim zblednie sława jego.

Można było być dumnym ze mnie słysząc mnie mówiącego. Co chwila uderzałem w pałasz mój, a dolman zarzucałem na ramię jakby w przeznaczeniu, że mnie czeka mój pułk na dziedzińcu. Zgromadzeni słuchali w milczeniu i kark księżny ugiął się coraz bardziej, jakby go przytłaczał coraz większy ciężar. Przerażonym wzrokiem wodził po zebranych.

— Słyszeliśmy Francuzów — ozwał się — przemawiającego za Francją, niechże mu Niemiec odpowie w imieniu Niemiec.

Zgromadzeni spoglądali jeden na drugiego, każdy coś szeptał do swego sąsiada. Moja mowa zrobiła wrażenie i nikt nie chciał pierwszy narażać się na niechęć cesarza. Księżna ogłądała się dookoła siebie rozamiętnionym wzrokiem.

— Czy kobieta ma wziąć na swoje barki ciężar odpowiedzi Francuzowi? — zawołała — Czy to podobna, aby w gronie nocnych jeźdźców Lützowa nie znalazł się ktoś z tak ostrym językiem, jak ich pałasz?

Jeden ze stołów przewrócił się z trzaskiem, a jakiś młodzieniec wyskoczył na obok stojące krzesło. Miał on wzrok natchniony, twarz bladą, oczy dzikie sokoła, a włosy wzburzone.

— To Körner — ozwały się głosy dookoła — to młody Körner, piewca narodowy. Będzie śpiewał.

Była to pieśń, snująca zrazu senny obraz starej Germanii, rodzicielski plemion, jej bujnych życiodajnych pól, jej starych omszałych grodów i sławy dawnych bohaterów. W dalszym ciągu grzmiały wiersze, jak trąby bojowe. Była to mowa o dziejszej Germanii zaskoczzonej z nienacki i powalonej na ziemię; lecz olbrzym obudził się już i targa więzy, które go krepują. Czemże jest życie, aby się tak lękać o nie? Czemże zaszczytna śmierć, aby uciekać przed nią? Matka ojczyzny woła! Jej jeśli słychać nocami w poświatach wiatru. Zwołuje swe dzieci na pomoc. Czy przyjdą? czy przyjdą? czy przyjdą?

Ach była to straszna pieśń, płynąca z ust jakiegoś ducha, rozlegająca się jak odgłos katarakty! Gdzież ja byłem wówczas, gdzie Francja, gdzie cesarz? Ten naród nie krzyczał, lecz wylął jednym słowem. Powskakiwali na krzesła i stoły. Szaleli, wdychali, lży ciękły im z oczu. Körner zeskoczył z krzesła, otoczono go kołem z wyciągniętymi szablami. Na bladej twarzy księżny ukazał się rumieniec; powstał ze swego tronu.

— Pułkowniku Gerardzie — przemówił — usłyszalesz odpowiedź, zanieś ją cesarzowi. Kosci rzucone, moje dzieci; wasz książę staje po waszej stronie i albo zwyciężymy razem, albo padniemy.

Sklonił się na znak, że sprawa skończona, a zgromadzenie, wśród okrzyków radości,

Kamasze, Pończochy damskie i dzieciinne, Chustki, Szale i wełny do robót drutowych włóczkowe i sznelowe,

poleca w wielkim wyborze MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów ulica Hallcka 1. 14.

razem uznaje za jego dotychczasową działalność służbową, następnie przenosi inżyniera Adolfa Klatena, naczelnika urzędu stałego z Krosna do Stanisławowa.

Rada miejska lwowska przysłała na wczorajszym poniedziałkowym posiedzeniu tylko kwestję nadania rang urzędnikom konceptowym i technicznym. Rangi te liczą się jak w urzędach państwowych od XI z dołu, a idą aż do V w górę, w której jest jedynie wiceprezydent magistratu. Rangi urzędników sanitarnych, manipulacyjnych i rachunkowych będą ustanowione później.

Ofiarą zemsty padł wczoraj leśny właściciel browaru na Pohulance we Lwowie, p. Kleina, nazwiskiem Jan Oprys. Złodzieje leśni opadli go i tak ciężko pobili, że stacya ratunkowa skonstatowała złamanie ręki lewej i dwie duże rany na głowie, a nadto przysporzyła pęknięcie czaszki. Odwieziono go do szpitala powszechnego.

Ruch Bożki Wielkie-Grzymałów przywrócony.

Nowy urząd pocztowy utworzony zostanie z dniem 16 b. m. w Witwicy w powiecie dolinińskim, a należące do niego będą: obszary dworskie Witwica i Roztoczki, tudzież gminy Cerkwina, Kalna i Stańkowice.

Balon pruski w Grybowie. Porucznik pruskiego oddziału aeronautycznego Bartsch v. Siegfeld, porucznik artylerii pieszej Hildebrandt i podporucznik pułku grenadierów Werner v. Haxthausen wyruszyli balonem w nadpowietrzną podróż z Berlina dnia 2 marca o godzinie 10:50 rano, zaś o godzinie 4:40 po południu spuścili się na górę „królewską” między stacyami Kamionka a Płaszówką w Sądzieckim; przebyli zatem przestrzeń 700 kilometrów w sześciu godzinach. Najwyższy punkt wysokości powietrznej osiągnęli w Śląsku pruskim, wzbijając się do 1800 metrów nad poziom morza. O godzinie 3:5 zobaczyli szczyty Tatr, o 3:20 przekroczyli granicę państwa niemieckiego; posługując się mapami generalnego sztabu niemieckiego, doskonale wiedzieli zawsze, w którym miejscu się znajdują. Przelatując nad Wrocławiem, wyrzucili drukowane karty dla zawiadomienia mieszkańców o swym przebiegu. Balon zupełnie nieuszkodzony przewieziono z Boguszwowej na furze do Grybowa a stąd go kolejka odesłała do Berlina.

Balon miał 13 metrów średnicy. Wedle obliczenia oficerów, przelatowali oni nad Sączem w wysokości 1800 metrów. Dla patrzących gołym okiem z Nowego Sącza balon przedstawiał się jako kula 1 do 1 i pół metra wysokości. Widziano również umocowaną przy balonie łódź i wieszoną do łoża grubą linę. Kierownik ekspedycji opowiadał, że wysokość, w jakiej się balon znajdował, zwłaszcza w nocy, można także odgadnąć, jeżeli wola się, zwróciwszy usta ku ziemi, od której od siebie echo wraca do balonu. Przy czystym powietrzu doświadczenie to udaje się do wysokości 700 metrów. Dobrymi punktami orientacyjnymi podczas noy są stacje kolejowe oświetlone, których ze znaczniejszej wysokości widać po kilka naraz.

Aeronauci z Grybowa, po zameldowaniu się w starostwie, udali się do Krakowa, a następnie odjechali pociągami pospiesznymi do Berlina.

Falszywy arcyksiążę. Przypominają sobie czytelnicy, iż po zgonie sp. arcyks. następcę tronu Rudolfa, pojawili się w Galicyi i na Bukowinie roznosiący oszustki, którzy chłopom przedstawiali się jako arcyksiążę Rudolf. Jednym z tego rodzaju oszustów był na Bukowinie niejaki Senakowski, pomocnik ślusarski. Przytrzymany, został zasądzony na 18 miesięcy więzienia, załadował atoli wyszedł ponownie swe dzieło począł uprawiać.

Przytrzymano go ponownie i w poniedziałek 7 m. rozpoczęła się w Czerniowcach przeciw niemu rozprawa karna. Wydał go chłopów po kilkadziesiąt zł. a w zamian dawał im przekazy na urząd podatkowy, dodając, że gdyby tam nie zapłacono, to „ojciec jego, cesarz, wszystko zapłaci”.

Z nad Seretu pisać nam: Nie da się przecież zaprzeczyć, że gdy szczerze i wyczerpująco pragnie się popierać stosunki gospodarskie, handlowe i przemysłowe, to niezbędną rzeczą jest odpowiednia komunikacja. Inaczej wszelako dzieje się w naszym powiecie; wiele bowiem miejscowości jest kompletnie pozbawionych dróg i mostów odpowiednio na wzór innych, sąsiadnych powiatów urządzonych i konserwowanych — lecz co więcej nie posiadamy dojazdów do murewanych gościńców, do których w czasie słoty a bardziej jeszcze w porze wiosennych i jesiennych roztopów, bez narażenia się na dotkliwy i niebezpieczny wyrzut, a na polowanie statku, pokalcezenia koni, dostać się nie ma sposobu. Ile to czasu marnuje się przy tak żmudnej jeździe, jakiej szkody doznaje się, to zbędną chyba opisywać. Są wprawdzie i w naszym powiecie, pod względem komunikacji i bezpieczeństwa lepiej uposażone, uprzywilejowane wsie — lecz do tych, nasze na kresach położone, niestety zaliczyć się nie dadzą. Nie mamy dróg a w wielu miejscowościach, zaznaczonych i dobrze znanych z kradzieży, niespokoju, buty, rozpusty i nietrzeźwości, nie posiadamy posterunku żandarmerji, o którą tyłek bezskuteczne podania wnoszone były — słowem, zbywa nam na najpiękniejszych pod względem komunikacji, bezpieczeństwa i ochrony własności urządzaniach. Dodajmy, że posterunek żandarmerji od wielu miejscowości o jakich kilkanaście kilometrów jest oddalony i zdarza się nie raz, że po wydarzonej katastrofie czestokroć dopiero na trzeci dzień zjawiał się żandarmerja na miejsce nieszczęśliwego dotknięcia. Ależ przecie i z tych kresów płacimy podatki takie same jak wszyscy, i z k. sów wzywani jesteśmy nieustannie i jednaki na rozmaite terminy urzędowe, posiedzenia powiatowej Rady i różnych towarzystw zebrań; przyczyniamy się w równej mierze do pomnożenia dochodów skarbowych i autonomicznych i tak samo, jak inni, potrzebujemy załatwiać w mieście i okolicy swoje interesy. Przeto mamy prawo posiadać dogodności i urządzenia takie same, jakie mają wszyscy ci, których losy bliżej otacza, ale nie na nieszczęśliwych kresach powiatu umieścić.

Od szeregu lat kołatały bezowocnie o drogi wymogom odpowiednie i o posterunek żandarmerji w miejscowościach, które są zbyt od obecnych posterunków oddalone. Jedno i drugie z łatwością przecie, przy dobrej woli, uwzględnieniu stosunków i potrzeb, a równomiernie zarządzeniu odnosnych władz, przeprowadzić się dało. A po tytułach nieczarnych, walkach z przeciwnościami i zachodzących na każdym punkcie prywatnych, godziłoby się i nam uzyskać to, co inni bez trudności i przeszkód od dawna już otrzymali.

Konkurs na budowę domu narodowego cieszyńskiego został rozstrzygnięty w Krakowie we wtorek. Jurorami byli pp. Hilary Filasiewicz i Jędrzej Macura z Cieszyna a pp. Wincenty Wdowiszewski, Sławomir Odrzowski, Józef Pokutyński, Romuald Meus i Władysław Kaczmarek z Krakowa. Komisya nie uznała żadnego z 17 nadesłanych projektów za zupełnie odpowiedni, natomiast uznała za względnie najlepszy projekt 1) pod godłem „Strażnica na kresach” i przyznała mu pierwszą nagrodę w kwocie 300 koron 2) pod godłem „Szczęść Boże” i przyznała mu nagrodę 200 koron, 3) pod godłem „Na kresach” otrzymał nagrodę 100 koron. Po otwarciu kopert okazało się, że pierwszą nagrodę otrzymał p. Karol Skawinski z Krakowa, drugą Wincenty Dylewski, inspektor budownictwa miejskiego z Berlina, trzecią p. Stanisław Majerski, architekt ze Lwowa.

Epilog katastrofy tramwajowej. W Czerniowcach odbyła się rozprawa karna przeciw byłemu dyrektorowi tamtejszego tramwaju elektrycznego p. Janowi Pliszkowi i maszyniście Paterowi, oskarżonym o wywołanie się wozu tramwajowego przy ul. kolejowej i spowodowanie znanej katastrofy. Trybunał uwolnił p. Pliszko a Patera zasądził na miesiąc ścisłego aresztu.

Fundacya Szebeka. W berlińskim dzienniku katolickim *Germania* czytamy: „Zmarły w r. 1740 biskup warmiński, Szebek, Polak, zapisał w testamentcie swoim 26.000 ówczesnych złotych polskich na fundusz, z którego miano wspierać potrzebujących pomocy katolickich mieszczan i włościan. I fundusz ten, chwalebnie administrowany, służył na cel wskazany, dopóki Warmja nie została przyłączona do Prus. Gdy w r. 1772 Warmja dostała się pod panowanie pruskie, rząd pruski zabrał legat biskupa polsko-katolickiego i oddał go w administrację kasie państwowej. Oddał katolicy nie o nim nie wiedzieli, ani żadnej pomocy z niego nie otrzymali. Dopiero po r. 1870 znalazł jeden z posłów warmińskich akta dotyczące tej fundacyi, w archiwum berlińskim. Z czasem dowiedziano się, że fundacya biskupa Szebeka, pod nazwą *Mons Pietatis*, wzrosła do 140.000 marek i że zarządza nią rejencya w Królewiecu. Dowiedziano się atoli czegoś więcej jeszcze, mianowicie, że z fundacyi tej wspierani bywają wyłącznie włościanie protestancy i że zbudowano kosztem pożyczek, zaciągniętych z tej fundacyi, kilka kościołów protestanckich”. Wiadomości te kończy berlińska *Germania* uwagą, że sprawa powinna corychlej przejść do sejmiku, w celu przywrócenia fundacyi biskupa Szebeka charakteru właściwego.

Szowinizm niemiecki. Jeden z większych właścicieli ziemskich w Galicyi, chcąc zaprowadzić pewne ulepszenia w swym zakładzie przemysłowym, udał się z prośbą do firmy niemieckiej p. M. Cahnsteina w Dortmundzie o przysłanie oferty. Fabryka uczyniła zadość życzeniu, lecz odpowiedziała w języku niemieckim, jakoteż sporządziła w tymże języku i kosztorys. Adresat odesłał oba te pisma firmy z dopiskiem, iż prosi o ofertę sporządzoną w języku polskim. Życzenie właściciela ziemskiego było całkiem uzasadnione, lecz jakże inaczej zapamiętał się p. Cahnstein, a góry połot swych myśli wyraził w liście niemieckim, który w przekładzie polskim opiewa: „Wróciwszy z dłuższej podróży, zastałem pismo pańskie z dnia 18 stycznia t. r. i zwiastujący treść tegoż pod uwagę, zechocę pan łatwo zrozumieć, iż wyciągnę zeń naturalne konsekwencje i przeciwstawię polskiej zaciekłości niemiecką sprawiedliwość. Z tego to powodu wypowiem służbę wszystkim u mnie zatrudnionym Polakom, a oprócz tego postaram się pańskie pismo w tutejszem kole przemysłowców rozpowszechnić. Pan i panu podobnie myślący dadzą niewątpliwie na swój koszt wielkiej ilości uwolnionym od obowiązków a głodnym braciom Polakom pożywienie i schronisko. Z należnym panu szacunkiem M. Cahnstein

Treść listu powyższego doskonale ilustruje obecny szowinizm niemiecki, a panom właścicielom ziemskim, którzy chcą zmiany w swych zakładach przemysłowych przeprowadzić, wskazuje dobitnie, iż nie chcą się narażać na podobne grubiaństwa, z łatwością poprzecz mogą przemysł krajowy, który i tak niemieckiemu w niczem nie ustępuje.

Dla rodzin nieszczęśliwych ofiar katastrofy w Tulonie ogłoszono w piątek paryskie składki, które zaraz w pierwszym dniu dały 260.000 fr. Krażąc pogłoski, że eksplozję spowodowała złośliwa ręka, minister marynarki Lecroy zaprzeczył jednakowoż tym pogłoskom.

Na poniedziałkowym posiedzeniu francuskiej izby deputowanych p. Allard postawił wniosek, aby przyznać dwieście tysięcy fr. na rzecz rodzin ofiar wybuchu prochu w magazynie wojskowym koło Tulonu. Prezydent ministrów oświadczył się za tym wnioskiem, który następnie przekazał komisji budżetowej.

Rozruchy studenckie włoskie. Wskutek zajęcia z pewnym studentem szkoły weteranaryjnej przysłała w poniedziałek młodzież uniwersytecka neapolitańska wielką demonstrację. Senat zarządził czasowe zamknięcie uniwersytetu.

Stan zdrowia królowej belgijskiej pogorszył się we wtorek. Zachodzi obawa śmierci.

Wedle wtorkowego urzędowego biuletynu stan zdrowia królowej belgijskiej jest stosunkowo zadowalający.

Sprawa proesu Dreyfusowskiego. Jak donosi *Matin*, rząd francuski postanowił zaprzężyć *Wiedzi* przeciw przesłom rozmaitych lig, ponieważ byli sprawcami obecnego stanu rzeczy we Francji przez swą agitację. Zjednoczone izby trybunału kasacyjnego

zabrały się wczoraj pod przewodnictwem Mascana. Referentem sprawy Dreyfusa wybrany został następca Chesney de Beauparais, prezydent izby cywilnej Ballot Beauparais. Jak słychać publiczna rozprawa nie odbędzie się przed dziesiątym kwietnia.

Z mody. W Paryżu ostatnią nowością mody są rękawiczki, opatrzone imitacjami właścicieli. Tak na zwykłych spacerowych rękawiczkach jak i długich balowych, na wierzchu ręki wyszywany jest jedwabiami monogram wielkości dowolnej.

Dla krawców. Usiłowaniami przełożonego lwowskiej korporacji krawieckiej i towarzystwa dostaw dla armii powiodło się, uzyskać roboty krawieckie około konfekcji uniformów dla urzędników i służby kolei państwowej, dla policji i obrony krajowej. Daje to możliwość korzystniejszej pracy dla majstrów i towarzyszy krawieckich, którzy albo chwilowo bez pracy pozostają, albo pragną specjalnie zawodowi konfekcji mundurów się poświęcić. Roboty w tym celu może im dostarczyć wspólny warsztat konfekcyjny towarzystwa dostaw dla armii (ul. Zielona 1. 32) gdzie się o nią codziennie między godz. 9—11 przedpołudniem zgłaszać należy. Zarząd warsztatu przyjmuje zgłoszenia zarówno ze Lwowa jak i z prowincji.

Z Kola literacko-artystycznego. W sobotę, dnia 11 marca r. b. mówić będzie w „Kole” Jan Styka o dziełach Tolstojana „O sztuce”, „przeciw prądom nowoczesnym w sztuce”. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Towarzystwo politechniczne odbędzie zgromadzenie tygodniowe w środę 8 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali towarzystwa ul. Chorążczyzny 1. 17 i p. Na porządku dziennym: Wykład inżyniera p. Edmunda Libańskiego „O znaczeniu fotografii w astronomii” z demonstracjami obrazów świetlnych.

Journal parlé. Pragnąc ochronić publiczność od żółtaczki, po irytacjach kasowych i wyborczych, pewne kółko towarzyszy lwowskiego urzędu t. zw. *Journal parlé* (dziennik mówiony) i rozpisyje konkurs na dowcipy. Do współpracowników i wygłoszenia dziennika zaproszone zostały najpiękniejsze siły stolicy. O nadsyłanie wielkiego zapasu dowcipów tak świeżych jak marynowanych, byle nie zbytich sofyach, uprasza redakcja (ul. Wronowskich 1. 11a I piętro). Doehód czysty z wygłoszonego dziennika przeznaczony będzie na stypendium im. Mickiewicza dla ubogich uczenników.

Repertoir teatralny. We środę po raz pierwszy „Mąż dwóch żon” komedia w 3 aktach Leona Gandilotta, z p. Fiszerem w roli tytułowej. Tłumaczył M. Sachorowski.

Kalendarz. We środę 8 marca Jana, Bógiego. — Obr. hł. s. J.

We czwartek 9 marca Franciszki — Tarasia A.

Wczoraj wczoraj wieczorem. Z tego powodu poseł notyfikował rządowi swój wyjazd z zawiadomieniem, że zastępstwo objął radca legacji Mansurow. Jako powód niezaproszenia posła podają jego nieprzyjemne zachowanie się wobec dworu i ostentacyjne obcowanie z opozycjonistami.

Paryż 7 marca. Berliński ambasador francuski Noailles zawiadomił ministra spraw zagranicznych, że cesarz Wilhelm polecił mu wyrazić Francji gorące współczucie z powodu katastrofy w Tulonie.

Madryt 7 marca. W senacie odczytał wczoraj nowy prezes gabinetu Sylvea dekret królowej rejentki, zamykający sesję senatu.

W izbie deputowanych odczytał Sylvea drugi dekret, mocą którego izba została rozwiązana.

Rada ministeryalna uchwaliła wypłacić natychmiast zaległy żołd tym żołnierzom, którzy po ostatniej kampanii powrócili właśnie do ojczyzny.

Madryt 7 marca. Przed wczorajszym posiedzeniem parlamentu mieli zebranie republikańscy deputowani, na którym uchwalono rozpoczęcie czynną propagandę republikańską, a podczas wyborów połączyć się ze stronnictwem liberalnym.

Choroba papieża. (Tel. „Gaz. Nar.”)

Rzym 7 marca. Papież kilka godzin nie leżał wczoraj w łóżku i spożył z apetytem obiad. Podczas popołudniowej wizyty stwierdzili lekarze Mazzoni i Lapponi, że ciepota ciała, puls i oddechanie są u Ojca św. normalne. Dr. Lapponi zaniechał od wczoraj służby nocnej w Watykanie.

Dział ekonomiczny. — Lwowski Bank Hipoteczny w dniu 28 lutego br. miał w obiegu 4% listów hipotecznych na zł. 12.247.800, 4% listów hipotecznych na zł. 44.897.000, 5% premiiowanych listów hipotecznych na zł. 4.553.000, asygnat kasowych na zł. 2.250.450.

W szkole chmielarstwa w Staremsiole koło Lwowa kurs nauki otwarty zostanie w br. w ten sposób, aby uczniowie tej szkoły wychodzili z niej bezpośrednio przed chwilą, w której zaczyna się uprawa chmielu i żeby prócz tej uprawy mogli nabyć podczas nauki w szkole jeszcze dalszych wiadomości w innym zawodzie, któryby ułatwił im uzyskanie posady choćby w mniejszych chmielarniach. Komitet towarzystwa gospodarskiego ogłasza konkurs na miejsca bezpłatne w tej szkole.

Stypendya konkursowe starczą na całkowite utrzymanie ucznia przez czas pobytu w szkole. Pierwszeństwo będą mieli uczniowie, którzy roku zeszłego kursu słuchali, a należytej wprawy na samostojnych chmielarzy jeszcze nie nabyli, następnie kandydaci, którzy już pracowali w zawodzie ogrodniczym. Pożądaną też jest rzeczą, aby kandydaci umieli czytać i pisać. Naukę powtarzania, szczególnie rachunków, pobierać będą uczniowie w niedzielę, święta i dnie świąteczne.

Do szkoły mogą być przyjęci i niestypendyści za skromną opłatą dwunastu zł. miesięcznie za wikt, mieszkanie i naukę. Podania wnoszą należy do Komitetu towarzystwa gospodarskiego najdalej do 15 marca br.

Wiedzi 7 marca. Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 4412 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 644, z Bukowiny 81 sztuk. Przebieg targu ożywiony.

Ceny w porównaniu do zeszłego tygodnia podniosły się o 1 zł. Z całego spędu pozostało niesprzedanych 95 sztuk.

Wolów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 224 sztuk po 28 do 31 zł. — 249 po 32 do 34 zł. — 98 po 35 do 37 zł. — 16 po 38 do 40 zł. — buhaje płacono po 26 do 33 zł. — krowy po 25 do 30 zł. — było chude dla masarzy po 18 do 25 zł. — za cetrnar metryczny żywej wagi.

Wiadomości giełdowe. Lwów, dnia 7. marca 1899.

Akcyje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika od 200 zł. m. k. 210-25 do 212-25. Kolei Lwów-Czern. Jask. po 100 zł. w. a. 293- do 296- Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 375- do 385- Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. 200- do 210- Akcyje garbarni Rzeszowskiej po 100 zł. 305- do 312-

Listy zastawne na 100 zł. Banku hipot. gal. 4%, koronowe 96-50 do 97-30, 5% z 10% prem. 110-30 do 111- 4 1/2% los. w 50 latach 100- do 100-70. Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 latach 101- do 101-70. Banku krajowego 4% los. w 57 latach 98- do 98-70. Towarz. kred. gal. ziemsk. 4% (I. emisja) 97-50 do 98-20. 4% los. w 41 lat. 97-50 do 98-20, 4% los. w 56 latach 95-90 do 96-50.

Obliży za 100 zł. Galic. funduszu propinajacyjnego 4% 98-80 do 99-30. Bukow. funduszu propinajacyjnego 5% 102-50 do 103- 1/2% Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 102-30 do 103- 4 1/2% 100-50 do 101-20. 4% obligacje kolejowe Banku krajowego 97-50 do 98-20 za 100 nom.

Losy: Losy miasta Krakowa 26-75 do 28- Losy miasta Stanisławowa 53- do 54- Monety: Dukaty cesarski 5-63 do 5-73. Napoléondobr. 9-52 do 9-62. Półimpryal 9-50 do 9-60. Rubel rosyjski srebrny 1-20 do 1-25. Rubel rosyjski papierowy 1-27-30 do 1-28-30. 100 marek niemieckich 58-80 do 59-20.

Berlin dnia 7 marca. Zamknięcie giełdy: Banknoty austriackie 169-45. Spirytus 40- marek.

Paryż dnia 7 marca. Zamknięcie giełdy: Trzyprocentowa renta 103-10. Mąka 43-70.

Wiedzi 7 marca. Wczoraj wczoraj wieczorem. Z tego powodu poseł notyfikował rządowi swój wyjazd z zawiadomieniem, że zastępstwo objął radca legacji Mansurow. Jako powód niezaproszenia posła podają jego nieprzyjemne zachowanie się wobec dworu i ostentacyjne obcowanie z opozycjonistami.

Paryż 7 marca. Berliński ambasador francuski Noailles zawiadomił ministra spraw zagranicznych, że cesarz Wilhelm polecił mu wyrazić Francji gorące współczucie z powodu katastrofy w Tulonie.

Madryt 7 marca. W senacie odczytał wczoraj nowy prezes gabinetu Sylvea dekret królowej rejentki, zamykający sesję senatu.

W izbie deputowanych odczytał Sylvea drugi dekret, mocą którego izba została rozwiązana.

Rada ministeryalna uchwaliła wypłacić natychmiast zaległy żołd tym żołnierzom, którzy po ostatniej kampanii powrócili właśnie do ojczyzny.

Madryt 7 marca. Przed wczorajszym posiedzeniem parlamentu mieli zebranie republikańscy deputowani, na którym uchwalono rozpoczęcie czynną propagandę republikańską, a podczas wyborów połączyć się ze stronnictwem liberalnym.

Choroba papieża. (Tel. „Gaz. Nar.”)

Rzym 7 marca. Papież kilka godzin nie leżał wczoraj w łóżku i spożył z apetytem obiad. Podczas popołudniowej wizyty stwierdzili lekarze Mazzoni i Lapponi, że ciepota ciała, puls i oddechanie są u Ojca św. normalne. Dr. Lapponi zaniechał od wczoraj służby nocnej w Watykanie.

Dział ekonomiczny. — Lwowski Bank Hipoteczny w dniu 28 lutego br. miał w obiegu 4% listów hipotecznych na zł. 12.247.800, 4% listów hipotecznych na zł. 44.897.000, 5% premiiowanych listów hipotecznych na zł. 4.553.000, asygnat kasowych na zł. 2.250.450.

W szkole chmielarstwa w Staremsiole koło Lwowa kurs nauki otwarty zostanie w br. w ten sposób, aby uczniowie tej szkoły wychodzili z niej bezpośrednio przed chwilą, w której zaczyna się uprawa chmielu i żeby prócz tej uprawy mogli nabyć podczas nauki w szkole jeszcze dalszych wiadomości w innym zawodzie, któryby ułatwił im uzyskanie posady choćby w mniejszych chmielarniach. Komitet towarzystwa gospodarskiego ogłasza konkurs na miejsca bezpłatne w tej szkole.

Stypendya konkursowe starczą na całkowite utrzymanie ucznia przez czas pobytu w szkole. Pierwszeństwo będą mieli uczniowie, którzy roku zeszłego kursu słuchali, a należytej wprawy na samostojnych chmielarzy jeszcze nie nabyli, następnie kandydaci, którzy już pracowali w zawodzie ogrodniczym. Pożądaną też jest rzeczą, aby kandydaci umieli czytać i pisać. Naukę powtarzania, szczególnie rachunków, pobierać będą uczniowie w niedzielę, święta i dnie świąteczne.

Do szkoły mogą być przyjęci i niestypendyści za skromną opłatą dwunastu zł. miesięcznie za wikt, mieszkanie i naukę. Podania wnoszą należy do Komitetu towarzystwa gospodarskiego najdalej do 15 marca br.

Wiedzi 7 marca. Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 4412 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 644, z Bukowiny 81 sztuk. Przebieg targu ożywiony.

Ceny w porównaniu do zeszłego tygodnia podniosły się o 1 zł. Z całego spędu pozostało niesprzedanych 95 sztuk.

Wolów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 224 sztuk po 28 do 31 zł. — 249 po 32 do 34 zł. — 98 po 35 do 37 zł. — 16 po 38 do 40 zł. — buhaje płacono po 26 do 33 zł. — krowy po 25 do 30 zł. — było chude dla masarzy po 18 do 25 zł. — za cetrnar metryczny żywej wagi.

Wiadomości giełdowe. Lwów, dnia 7. marca 1899.

Akcyje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika od 200 zł. m. k. 210-25 do 212-25. Kolei Lwów-Czern. Jask. po 100 zł. w. a. 293- do 296- Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 375- do 385- Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. 200- do 210- Akcyje garbarni Rzeszowskiej po 100 zł. 305- do 312-

Listy zastawne na 100 zł. Banku hipot. gal. 4%, koronowe 96-50 do 97-30, 5% z 10% prem. 110-30 do 111- 4 1/2% los. w 50 latach 100- do 100-70. Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 latach 101- do 101-70. Banku krajowego 4% los. w 57 latach 98- do 98-70. Towarz. kred. gal. ziemsk. 4% (I. emisja) 97-50 do 98-20. 4% los. w 41 lat. 97-50 do 98-20, 4% los. w 56 latach 95-90 do 96-50.

Obliży za 100 zł. Galic. funduszu propinajacyjnego 4% 98-80 do 99-30. Bukow. funduszu propinajacyjnego 5% 102-50 do 103- 1/2% Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 102-30 do 103- 4 1/2% 100-50 do 101-20. 4% obligacje kolejowe Banku krajowego 97-50 do 98-20 za 100 nom.

Losy: Losy miasta Krakowa 26-75 do 28- Losy miasta Stanisławowa 53- do 54- Monety: Dukaty cesarski 5-63 do 5-73. Napoléondobr. 9-52 do 9-62. Półimpryal 9-50 do 9-60. Rubel rosyjski srebrny 1-20 do 1-25. Rubel rosyjski papierowy 1-27-30 do 1-28-30. 100 marek niemieckich 58-80 do 59-20.

Berlin dnia 7 marca. Zamknięcie giełdy: Banknoty austriackie 169-45. Spirytus 40- marek.

Paryż dnia 7 marca. Zamknięcie giełdy: Trzyprocentowa renta 103-10. Mąka 43-70.

Wiedzi 7 marca. Wczoraj wczoraj wieczorem. Z tego powodu poseł notyfikował rządowi swój wyjazd z zawiadomieniem, że zastępstwo objął radca legacji Mansurow. Jako powód niezaproszenia posła podają jego nieprzyjemne zachowanie się wobec dworu i ostentacyjne obcowanie z opozycjonistami.

Paryż 7 marca. Berliński ambasador francuski Noailles zawiadomił ministra spraw zagranicznych, że cesarz Wilhelm polecił mu wyrazić Francji gorące współczucie z powodu katastrofy w Tulonie.

Madryt 7 marca. W senacie odczytał wczoraj nowy prezes gabinetu Sylvea dekret królowej rejentki, zamykający sesję senatu.

W izbie deputowanych odczytał Sylvea drugi dekret, mocą którego izba została rozwiązana.

Rada ministeryalna uchwaliła wypłacić natychmiast zaległy żołd tym żołnierzom, którzy po ostatniej kampanii powrócili właśnie do ojczyzny.

Madryt 7 marca. Przed wczorajszym posiedzeniem parlamentu mieli zebranie republikańscy deputowani, na którym uchwalono rozpoczęcie czynną propagandę republikańską, a podczas wyborów połączyć się ze stronnictwem liberalnym.

Choroba papieża. (Tel. „Gaz. Nar.”)

Rzym 7 marca. Papież kilka godzin nie leżał wczoraj w łóżku i spożył z apetytem obiad. Podczas popołudniowej wizyty stwierdzili lekarze Mazzoni i Lapponi, że ciepota ciała, puls i oddechanie są u Ojca św. normalne. Dr. Lapponi zaniechał od wczoraj służby nocnej w Watykanie.

Dział ekonomiczny. — Lwowski Bank Hipoteczny w dniu 28 lutego br. miał w obiegu 4% listów hipotecznych na zł. 12.247.800, 4% listów hipotecznych na zł. 44.897.000, 5% premiiowanych listów hipotecznych na zł. 4.553.000, asygnat kasowych na zł. 2.250.450.

W szkole chmielarstwa w Staremsiole koło Lwowa kurs nauki otwarty zostanie w br. w ten sposób, aby uczniowie tej szkoły wychodzili z niej bezpośrednio przed chwilą, w której zaczyna się uprawa chmielu i żeby prócz tej uprawy mogli nabyć podczas nauki w szkole jeszcze dalszych wiadomości w innym zawodzie, któryby ułatwił im uzyskanie posady choćby w mniejszych chmielarniach. Komitet towarzystwa gospodarskiego ogłasza konkurs na miejsca bezpłatne w tej szkole.

Stypendya konkursowe starczą na całkowite utrzymanie ucznia przez czas pobytu w szkole. Pierwszeństwo będą mieli uczniowie, którzy roku zeszłego kursu słuchali, a należytej wprawy na samostojnych chmielarzy jeszcze nie nabyli, następnie kandydaci, którzy już pracowali w zawodzie ogrodniczym. Pożądaną też jest rzeczą, aby kandydaci umieli czytać i pisać. Naukę powtarzania, szczególnie rachunków, pobierać będą uczniowie w niedzielę, święta i dnie świąteczne.

Do szkoły mogą być przyjęci i niestypendyści za skromną opłatą dwunastu zł. miesięcznie za wikt, mieszkanie i naukę. Podania wnoszą należy do Komitetu towarzystwa gospodarskiego najdalej do 15 marca br.

W

KSIEGARNIA KATOLICKA
Dr. WŁAD. MIEKOWSKIEGO
 w Krakowie, Rynek 30
 otrzymała na skład główny i poleca
 dziełko p. t.:
Pamiętka Katolicka
 czyli
Zasady życia pobożnego.
 Wydanie nowe pomniejszone staraniem
 ks. Marceliego Dziurzyńskiego.
 Cena egzemplarza 50 groszy, a z przesył.
 k. 10 groszy więcej.

ROBNE OGŁOSZENIA
 po 1 ct. od wyrazu.

NACZYNNIA hermetyczne do transportu
 i magazynowania. Kleiner & Fleischmann, pojmające od 1 do 30 litr.
 i inne przybory mleczarskie po cenach
 fabrycznych poleca Piotr Chrzastowski,
 handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny
 1 (naprzeciw katedry).

KAWA FAMILIJA zielona, dobra, 1/2
 kg. 64 ct. Kawa wyborna Ceylon aro-
 matyczna pół kilo 1.18. Wino stołowe bia-
 ły, dobre litr 45 ct. Kompozycje suszone 1/2
 kg. 25 ct. Jarmużki suszone dekagram 2
 ct. Groszek dekagram 4 ct. poleca handel
 Z. Zadachowicz i Sp. Lwów, Akademicka
 6.

OGRODNIK żonaty, w sile wieku,
 anajęcy się dobrze na wszelkich ga-
 łąch ogrodniczych, z doświadczeniem
 w dłuższym pobycie na posadach
 po większych ogrodach, z których dobrze
 polecony, poszukuje posady. Zaakwe-
 głozenia uprasza T. Witczek, w So-
 kolowie koło Strzyży. 206

PROŚBA. Mała siedmioletnia dziewczynka
 o imieniu i nazwisku. Długość przy-
 jmuje Administracja Gazy Narodowej.

TANIEJ JAK WSZĘDZIE! Najle-
 pnie i najdłuższe nasiona jarzyn,
 kwiatów, buraków pastewnych, koni-
 ców i traw gazonowych i pastewnych. Mie-
 szankę najlepszych ziarn dla kanar-
 ków i innych ptaków 1 kilogram po
 40 ct., zaś 5-kilowy woreczek 2 zfr.
 opacony do każdej poczty. Mażkę ko-
 ścienną do roślin wazonowych w dro-
 bnej ilości 1 kilogram 40 ct. poleca
 i wysyła zamówienia pocztą lub koleją
 nowo otworzony główny skład nasion,
 roślin i kwiatów Zygmunta Mekarskiego,
 we Lwowie plac Halicki 1.1. (Nowy
 ośmienn nasion na r. 1899 wysyłamy franco).

OGRODNIK zdolny, rutynowany, w sile
 wieku, 45 lat, bezdzietny, poszukuje
 posady do większych ogrodów. Wykaz
 się może chłopcami swymi i uczniami po si-
 lach służących. „Ogrodnik” Samki
 Dolne p. Burzyński. 200

GOSPODARZ praktyczny z 20-letnią letnią
 praktyką, poszukuje posady ekonomia
 lub radcy. K. M. Burzyński. 202

Bullion
 świeży, para gotowany, przewyborny, po
 znizonych cenach 5—, 6—, 7—, 8—, 9—
 i 10—, z samego drobiu i dzikiego ptac-
 twa po 10 zfr. kilo. — Lapszyn Brzoźny.

Ustaje
 wszelki reumatyzm,
 gicht, nerwowość,
 bezsenność, brak
 apetytu, influenza,
 nowralgia, blednica,
 osłabienie, zmęcze-
 nie po marzaczach,
 kurez, biele serce,
 uderzenia krwi do
 głowy, astma, zimne rze-
 szki, skurczy skóry, kłede, ból zębów,
 suchoty oddech etc. przez użycie
 Feltha prawdziwego patent. elektro-
 galwanicznego krzyża Volty po 120.
 Proszę zażądać prospektu z pi-
 smami dziełkami. 3518
M. FELTH, Wiedeń, Taborstrasse 11/B.

500 koron
 otrzyma ten, kto wyrobi mi stałą po-
 sadę w banku lub w jakiejś wielkiej fa-
 bryce, albo w przemyśle metalowym w
 charakterze rachmistrza, kontrolera,
 kasyera, administratora. Posa-
 dę gotów przyjął w Galicji, na Śląsku
 lub w głębokiej Rosji. Na żądanie mogę
 złożyć kaucję. Oferty proszę nadsyłać do
 Biura Ludwika Ploha we Lwowie pod
 signum „Urządnik”. 3504

Zarząd dóbr Osiek
 poczta Oświęcim dworzec
 poleca

do siewu wiosennego
 Jędmień „Chevalier” po 10 zfr.
 Owies „Rychlik” wczesny po 9 zfr.
 Owies „Eisenberger” późny po 9 zfr.
 Owies „Progres” średni po 9 zfr.
 za 100 kilo loco stacya Oświęcim.
Ziemiaki Dołkowskiego
 „Lech” i „Topas” wczesne, „Gratia”,
 „Plasz”, „Tatarski” późny.
 Cena ziemniaków wedle zamówionej ilości.
 Również poleca:
2-letnie karpie „Kroczki”
 do zarybienia stawów.

Piegi
 plamy wątrobiane i inne nieczystości cery
 nikną w 7 dniach bezpowrotnie po użyciu
 Dr. Christoffa znakomitego nieszkodli-
 wego Ambraodermu. Prawdziwy tylko
 w szklanych zapieczętowanych oryginal-
 nych słoikach po 20 ct. Główny skład dla
 Lwowa w aptece pod „Srebrnym Orłem”
 Zygmunta Buckera; w Krakowie w aptece
 W. Bedyka i E. Hellera, w Brodach w ap-
 tece Leona Kallira. 3498

Nasienie tymotki
 w przednim gatunku, podwójnie
 oczyszczone, ma na sprzedaż Za-
 rząd dóbr Sielece poczta Sędzi-
 szów. Cena 20 zfr. za 100 kilo
 z workiem loco stacya Sędziszów

Gorzelnie, Browary, Młyny, Tartaki
 Kosztorysy bezpłatnie. **„PERKUN”**
 Spółka Komandytowa Ferdynanda Pietzsch
 Fabryka maszyn. Odlewania żelaza
 we Lwowie, ul. św. Marcina 11. 3497
 Filia i warsztat naprawy w Rzeszowie.

Żadna woda mineralna rodzima
 nie zawiera takiej ilości węgla litowego, jak nasza

Woda litowa
 polecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie, sporządzona
 w naszym Zakładzie wód sztucznych mineralnych pod kontrol-
 łą komisji przemysłowej tegoż Towarzystwa.
 Woda ta działa skutecznie we wszystkich wypadkach
 nadmiernego wydzielania kwasu moczowego w krwi, przy
 psianku moczowym, przy cierpieniach nerek i pęcherza artry-
 tyzmu, osłabieniu, dnie nożnej itp.
 Działanie bezpośrednie tej wody przeciw wymienionym
 słabościom, stwierdzają liczne dowody w praktyce lekarskiej
 z nadzwyczajnym skutkiem osiągniętym.
 Woda ta jest przyjemna w smaku i łatwo strawna.
K. RZĄCA I CHMURSKI
 Kraków, ul. św. Gertrudy 4. 3474
 Skład dla Lwowa w aptece J. Wewiorskiego, ul. Halicka 1. 5.

Dunlop

Kto chce kupić **moone** i
trwale ubrania
 warte swojej ceny, niech każdemu krawcowi przedłoży kartę wiaro-
Jan Stikarofsky, Berno.
 Bardzo uczciwe działanie tej firmy zadowolając usługę. A i przez
 wysoki rabat, ani przez przekupstwo nie staram się zjednać sobie odbior-
 ców. Zurnale dla krawców gratis. 3457

Przedostatni tydzień!
 1. główna wygrana 100.000 koron wartości
 2. główna wygrana 25.000 „ „ „
 3. główna wygrana 10.000 „ „ „
 Gotówką z potrąceniem 20%.
Losy Wiedeńskie po 50 ct.
 Landau, August Schellenberg i Syn, Sokół i Litten.

SAPOMENTHOL
 (Maść Sapomentholowa)
 nacieranie namiętnie wyrobu Eugeniusza Matuli, aptekarza,
 w Radomyślu koło Tarnowa.
 Środek popularny w cierpieniach
 reumatycznych, gódcowych itp. z naj-
 lepszym skutkiem używany; dostać go
 można po cenie: Słoik próbný 70 ct.,
 słoik duży 2 zfr. 50 ct. w każdej wię-
 kszej aptece.
 Po otrzymaniu należytości lub za
 zaliczką wysłać wprost 2 razy dzien-
 nie aptekę w Radomyślu koło Tarnowa.
 Przesyłając pieniądze, dołączyć na-
 leży 6 ct. na list przesyłkowy.
 Celem ochrony przed naśladow-
 twami proszę żądać wyraźnie: „Sapo-
 menthol wyrobu Eugeniusza Matu-
 li” i przyjmować tylko oryginalny
 przedstawia rysunek zamieszczony tu
 obok się znajdujący.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY.

Oddział depozytowy
 przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bie-
 żący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe
 i udziela na takowe zaliczki. — Nadto zaprowadzono na
 wzór instytucji zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe
 (Safe Deposits)
 Za opłatą 2. do 35 zł. w a. rocznie, depozytariusz
 otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącz-
 nego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie
 a dyskretnie przechowywać może swoje pieniądze lub wa-
 żne dokumenty. W tym kierunku poczynił Bank hipo-
 teczny jak najdalej idące urządzenia.
 Przepisy odnoszące się do tego rodzaju oszczęd-
 ności otrzymać można bezpłatnie w oddziale depoz-
 ym.

Najtańsze źródło do zakupu
 Wentylatorów, Exhaustorów, krat kanałowych, zaston do komi-
 now, żelaznych okien do fabryk, drzwi, schodów, narzędzi do
 cementu i betonu, form do cementowania, żurawi, wind, żela-
 znych wózków kolei polowych, okucia do pilotów, pomp, od-
 gromników, pieców do gotowania smół i wszelkie słuszące
 i żelazne konstrukcyjne urządzenia. 3201
Johan Endler, Wien, III., Messenhausergasse 5.

Na sprzedaż.

1. **Majątek ziemski**, powiat Stanisławów, pół mili od stacyi
 kolejowej, 420 morgów obszaru, z tego 350 m. ornej ziemi, 70 m.
 lasu. Cena 80.000 zfr.
 2. **Majątek ziemski** w powiecie mościskim, 12 kilometrów od
 stacyi kolejowej, 1215 morgów obszaru, z tego 625 m. roli (czar-
 nozem) 225 łak (prima) reszta lasu, dom mieszkalny (pałac) z o-
 grodem. Cena 250.000 zfr.
 3. **Majątek ziemski**, powiat Brzeżany, 1/4 mili od stacyi kole-
 jowej, 380 morgów obszaru, z tego 23 lasu, 15 sianości, 5 ogrodów,
 reszta pola orne dobrze skomosaowane. Cena 50.000 zfr.
 4. **Kamienica we Lwowie** 2-piętrowa, z ogródkiem, niedaleko
 śródmieścia, 4 lata wolne od podatku. Cena do 65.000 zfr.
 5. **Kamienica we Lwowie** 2-piętrowa, niedaleko śródmieścia,
 10 lat wolna od podatku.
 6. **Willa w Zakopanem**, w bardzo pięknym położeniu, na cały
 rok wynajęta, cena 2.500 zfr.
 Blizszych informacji udziela kancelarya adwokatów Dr. F.
 Ruebenbauera, W. Bałabana i A. Vogla we Lwowie, ulica Ko-
 pernicka 1. 7. — Pośrednictwo wykluczone.

IAN IHNATOWICZ
 we Lwowie ulica Kopernika 3, ulica Halicka 11,
 w Krakowie Sukiennice 1. 20, w Czerniowcach Rynek 1. 2,
 w Przemyśle ul. Franciszkańska 1. 24
 poleca

niezawodne i niezrównane w swych skutkach
MYDŁA LEŻNICZE.

Mydło białkowe — używa się przeciw wyrzutom i pla-
 mom naskórnym, usuwa szorstkość skóry a cerze nadaje
 czernistą i aksamitną miękkość. — 25
Mydło borakowe, wpływa bardzo korzystnie na skórę,
 dokładnie oczyszcza i wybiela skórę. Mydło to jest zna-
 komicie działającym środkiem przeciw opaleniu, przy-
 szczykom i pęcherzykom na twarzy; przeciw piegiom i
 zgrubieniu naskórka. — 25
Mydło kamforowe — uśmierza swędzenie i pieczenie skó-
 ry, usuwa wyrzuty i czerwoność nosa, z twarzy i rąk. — 25
Mydło kamforowo-siarkowe — usuwa czerwoność z twa-
 rzy i nosa, opalenie słoneczne i piegi — kawałek. — 30
Mydło karbolowe — bardzo korzystnie jest myć ręce,
 twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem za-
 bezpieczenia się od zakażenia — kawałek. — 20
Mydło karbolowo-plaskowe do mycia rąk dla pp. lekar-
 zy i akuserek — kawałek. — 20
Mydło kreolinowe zawiera 5% czystej kreoliny, znako-
 mienie oczyszcza skórę, usuwa pryszczki, liszaje, świerz-
 by, trądziki, pieć odświeża i wydelikatnia — kawałek. — 35
Mydło siarkowe z wielkim powodzeniem używa się do
 zniszczenia przyszców i wszelkich wyrzutów na skórę. — 25
Mydło siarkowo-smołowe. Mydło to składa się z 40%
 smół 10%, siarki, przeważnie bywa używane na świerz-
 by. Mydło to okazało się jako najlepszy środek przy tej słabo-
 ści, przewyższyło ono bowiem wszystkie nowe wynal-
 ezione a tak kosztowne środki — kawałek. — 85
Mydło smołowe-glicerynowe składa się z 85% glicery-
 ny i 10% smół (dzięgiel), jest pod każdym względem
 jednym z najlepszych desinfekcyjno-higienicznych mydeł
 toaletowych. Jako zwykłe mydło do użycia codziennego,
 jest przez swą desinfekcyjność i skórę zmiękczaającą wła-
 śność znakomitą oraz wypróbowanyw środkiem do usu-
 nięcia wszystkich nieczystości naskórnych, jako to: pie-
 gów, plam wątrobianych, wgrów i t. p. — kawałek. — 30
Mydło smołowe zawiera 40% smół (dzięgiel); usuwa
 pryszczki, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i
 łupież na głowie — kawałek. — 30
Mydło atorakowe używa się przy cierpieniach naskór-
 nych a przeważnie przy świerzbach — kawałek. — 30
Mydło tymolowe zawiera 3% tymolu — znakomicie czy-
 szcza skórę od wszelkich wyrzutów — kawałek. — 50

Pracownia Sukien Damskich
Franciszki Boumel
 ulica Plekarska 1. 22, II p.
 wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa dam-
 skiego wchodzące, podług modeli paryskich.

OPZNAJAZONA
 srebrnym medalem na wystawie pow. 1894
PRACOWNIA POZŁOTNICZA
WALENTEGO JAKOBIKA
 we Lwowie, ulica Sykstyńska 1. 20
 wykonuje artystycznie, szybko i po cenach umiarkowanych wszelkie
 wyroby w zakres pozłotnictwa wchodzące, jak
 Ramy do obrazów i zwierciadeł, konsole, figury,
 wyzlaca i ozdabia wnętrza kościołów,
 salonów etc. etc.
 Szczególniej poleca się Wilnem
 Duchowieństwu.

Materie jedwabne na suknie ślubne
 białe, czarne i kolorowe z gwarancją dobrego noszenia. Bezpłatnie sprze-
 dać dla prywatnych, ocena i opłaca wprost do domu. Tysięce listów z u-
 znaniem. Jakiego koloru żyjesz sobie Pani próbki? 3433
Seidenstoff-Fabrik-Union 3432
Adolf Grieder & Cie, Kgl. Hoff, Zürich (Schweiz.)

Nowo otworzony
SKŁAD WĘDLIN
 ul. Błotego 1. 4.
FELIKS JAKUBOWSKI
 syn Adama Jakubowskiego
 którego zaszczytnie znana firma składu wędlin istniała od
 lat 48 przy ulicy Halickiej — poleca swój nowo otworzony
 i obficie zaopatrzony w najprzedniejsze wyroby masarskie
SKŁAD WĘDLIN
 przy ulicy Błotego 1. 4 (obok sklepu Wgo L. Soleckiego).
 Pracownia we własnym domu ul. św. Marcina 1. 19.

HANDEL KORZENNY
Stowarzyszenia robotników katolickich
„JEDNOSC”
 we Lwowie, przy ulicy Grodzickich 1. 4
 poleca wszelkie towary korzenne, delikatesy, wina, rumy,
 kawy, herbaty, jak również wyroby młynarskie: mąka, gry-
 sik pszeniczny i wszelkie krapy w olbrzymich zapasach,
 w najlepszych gatunkach,
 po cenach możliwie najniższych.
 Wszelkie zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Ruch pociągów kolejowych
 obowiązujący z dniem 1. października 1898.

Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego.

Pociąg	godzina	Pociąg przychodzi do Lwowa:
osobowy	6:45	z Iłkan (Suczawy, Husiatyna, Kałusza)
„	7:30	z Zimnej Wody od 8. maja do 11. września włącznie.
„	7:40	z Janowa
„	7:50	z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
„	7:55	ze Sokala i Rawy ruskiej
„	8:05	z Ławocznego (Peszta) Kałusza, Chyrowa, Strzyja
„	8:15	z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
„	8:05	z Krakowa (Wiednia, Warszawa, Wilezki, Mieszko Laborow (Peszta) Chyrowa przez Przemyśl
„	10:35	z Iłkan (Suczawy)
„	10:45	z Jasoliawia, Lubaczowa
„	1:01	z Janowa
pospiesz.	1:30	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Now. Sącz
„	1:40	z Skolego, Strzyja, Kałusza, Chyrowa
pospiesz.	1:50	z Czerniowca, Bukaresztu, Jassy, Husiatyna, Kałusza
„	2:15	z Podwołoczysk (Kijowa), Kopyczyńca, Husiatyna, Brodów na dwa- rzec Podzamcze
„	2:30	z Podwołoczysk i t. d. jak wyżej na dworzec główny
osobowy	5:00	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessa) Grzywałowa, Kozowy, Brodów na dworzec Podzamcze
„	5:25	z Podwołoczysk itd. jak wyżej na dworzec główny
„	5:40	z Iłkan, Suczawy, Berhomietu, S. retu, Kozowy, Podwysokiego
„	5:55	ze Sokala, Belżca i Lubaczowa

Pociąg odchodzi z Lwowa:

pospiesz.	8:00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessa), Brodów, Kozowy z dworca głów- nego
„	8:05	do Iłkan, Kozowy, Husiatyna, Radowice, Kimpolungu, Suczawy
„	8:15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessa), Brodów, Kozowy z dworca Pod- zamcza
„	8:35	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezie Orłowa przez Tarnów, Lubaczowa przez Jarosław
osobowy	8:45	do Janowa
„	8:50	do Krakowa (Wiednia, Warszawa, Chyrowa, Stróża przez Tarnów
„	9:15	do Skolego, Kałusza, Boryslawia, Chyrowa
„	9:35	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyńca, Husiatyna, Kozowy, Strzy- ja małowa z dworca głównego
„	9:55	do Podwołoczysk itd. jak wyżej z dworca Podzamcze
„	9:55	do Belżca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
„	10:55	do Iłkan, Sopotu, Berhomietu, Radowice, Suczawy
pospiesz.	1:55	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessa) i Brodów z dworca głównego
„	2:08	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessa) Brodów z dworca Podzamcze
pospiesz.	2:40	do Iłkan, Podwysokiego Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Kórsmesko, So- retu (Jassy, Bukaresztu)
„	3:50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina) Lubaczowa przez Jaro- sław, Jassy przez Rzeszów, Chabówki (przez Rzeszów lub Tarnów
osobowy	3:40	do Strzyja, Skolego, Chyrowa
„	4:55	do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
Noc		
osobowy	4:10	do Krakowa (Wiednia) Chyrowa, Sambora, Mieszko-Laborow (Peszta), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Krosna przez Przemyśl, Jassy przez Rzeszów, Wilezki
„	5:20	do Ławocznego (Munkacsu, Pesztu) Boryslawia
„	5:30	do Iłkan, Radowice, Kimpolungu, Suczawy
„	5:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawa, Wrocławia, Berlina) Mieszko-La- borow (Peszta)
„	6:55	do Tarnopola z dworca głównego
„	7:00	do Ławocznego (Munkacsu, Pesztu) Chyrowa, Kałusza
„	7:10	do Sokala, Rawy ruskiej
„	7:15	do Tarnopola z dworca Podzamcze
„	7:44	do Janowa
„	10:05	do Iłkan (Jassy, Galszcu) Husiatyna, Kałusza, Sopotu i Nowo- sielec, Suczawy
pospiesz.	10:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawa, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonice (przez Przemyśl) Jassy, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów) Chabówki, Orłowa (przez Tarnów) Rozwadowa
osobowy	11:00	do Podwołoczysk i Brodów, Kopyczyńca, Husiatyna z dworca głów- nego
„	11:20	ten sam z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6:10 wieczór do 5:59 rano odwołane są podzieleniem
 kłob minutowych i odjętych są stanicami z ramkami. — B. w. informacyjne c. k. ko-
 lei państwowych przy ul. Przemysłowej 10. — **Ważne!** Mając o Hale Imperyal, udziela wyjaśnień
 w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkie, op. odzyski biletów jazdy i rozkłady jazdy
 w formie kieszonkowej.

Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty
 reklamowane w Głosie Narodowym, lub w ogóle korzystając z działań ogłoszenio-
 wego, przysłali pocztą do Głosu Narodowego, jako na środek, skąd informację
 swoje zaszerpnęły. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń
 Głosu Narodowego.

J. Friedrich & A. Beacock
 polecają

Rogózki kokosowe, Chodniki kokosowe, Chodniki z Linoleum, Chodniki cerat-
 we. Przedściółki z Linoleum, Przedściółki ceratowe, Maty japońskie, Ceraty na
 stoły i meble. Wszystko bardzo gustowne i w wielkim wyborze.

J. Friedrich & A. Beacock
 Lwów, ul. Hetmańska 1. 4, obok cukierni Wgo Grossa.